

Morze transkrypcja nagrania

ZOOM 0060

Zapomniane: - A ten pan Piotrowski tutaj z tej relacji to był pana dziadek? Bo tutaj ten pan z IPNu zrobił całą notatkę. I mówi ten pan, że ciało zastrzelonego gospodarzowi Piotrowskiemu i Lubowickiemu kazał pochować żandarm, czy coś takiego.

Świadek: - O właśnie to ten Lubowicki, bo to jego ojciec to pochował

Zapomniane: - Aha Stanisław, Stanisława ojciec. A pan skąd się o tym dowiedział? Zawsze to było w rodzinie?

Świadek: - Też babcia opowiadała i jeszcze jak żył tego Stanisława ojciec to też, jak się przyjeżdżało tam robić to też zawsze wychodził to opowiadał o tym, że on go tutaj pochował, że między tymi dwoma właśnie dołkami.

Zapomniane: - Aha, bo to były tutaj jakieś drzewa, tak?

Świadek: - Tak tutaj właśnie gdzie te doły, to jakieś topole tu były.

Zapomniane: - A to jest łąka?

Świadek: - Mhm.

Zapomniane: - A w których on się zabudowaniach ukrywał?

Świadek: - On no ja nie wiem, ja kiedyś właśnie ten Lubowicki mówił do mnie, że bo tutaj były jak te drzewa są, że tutaj była obora, czy jakiś chlewik i że on niby stąd, że szedł, ale dokładnie nie wiem, tato mówi, że on jakoś stamtąd jakby szedł i że go tutaj zastrzelili on tutaj opowiadał ten.

Zapomniane: - A pójdziemy tam do niego?

Świadek: - Możemy iść.

Zapomniane 2: - Ja tylko sobie GPS zrobię, dobra?

ZOOM 0061

Świadek 2: - To tyle co ojciec mi opowiadał. No, że wtedy Ukrainiec tutaj ich kropnął, no ale to płytko gdzieś zakopali, no nie wiem, ojciec opowiadał, czy że psy nie co nie wyciągnęli, bo to mówi mróz był mocny trzydzieści parę stopni

Zapomniane: A jak to się stało, że go zabili? On się ukrywał gdzieś?

Świadek 2: - Tutaj gdzieś jakby w to tych to budynkach był. No i jak wyszedł, czy co to Niemiec najechał. No ale Niemiec nie bardzo chciałoby, że musi go zabić. Strzelali dobrze mówi, strzelał strzelał, no ale mówi ale Żyd uciekał. A mówi Ukrainiec jak najechał, jak położył na słupku swoją tą dubeltówkę, jak strzelił to od razu. Choć mróz był mówi to jak zarył, bo ojciec pomagał tam zakopywać wtedy i mówi, że jak zarył to jakby mówi pługiem zaciął (zaczął?), bo to inwetem (..)jak leciał to jeszcze kula mu się gdzie wdała w głowę, to tak jakby mu się tam pędem tam wbiło. No ale kopać, a później, jak zaczęli kopać to tam trochę wykopali, no ale

Zapomniane 2: - Zmrożona ziemia.

Świadek 2: - Zmrożona i wtedy jeszcze, a jeszcze a z tego co uciekał, to się tam trzymał, to tego Żyda przytrzymywał, no ale mówi zaczął się nabijać, że zapłyciutko zakopali, nie? A Niemiec nie ochrzanił ich, tylko mówi do tego starego: jak jeszcze raz znajdziem u

Ciebie Żyda, mówi to ty sam mówi wykopiesz, a nie łoni, mówi głębiej. Czyli jakby co nie zganit, no bo co bo widzi, że jak się nie da kopać to co.

ZOOM 0062

Zapomniane: - Jedną rzecz, czy coś było wiadomo, o tym kim ten człowiek był? Skąd on tutaj się znalazł i ukrywał się tutaj? To był jakiś Żyd z Siemiatycz? Czy?

Alex: - Może jakieś imię się trafiło?

Zapomniane: - Coś się przewijało, jakaś informacja o tym?

Świadek 2: - No to imiona no to żydowskie no przeważnie, jak dziadek opowiadał no lcek, no jakieś tego

Alex: - No ale nie było wiadomo?

Świadek 2: - No nie nie wiem. No przeważnie z Siemiatycz, bo tu najwięcej w Siemiatyczach było

Zapomniane: - Najbliżej Siemiatycze

Świadek 2: Mówili tu ratusz był wszystko tu tego. Tu Żydów dużo było.

Zapomniane: - Bo tutaj w samych tych okolicach nie było ich, tylko w mieście.

Świadek 2: - No byli tu przed wojną.

Zapomniane: - W czasie wojny.

Świadek 2: Kryńska dziewięciu w czasie wojny przechowała. Mogli za to spalić, no wybić to nie było tak tego. Ale oni (...) mieszkali

Alex: - Przeżyli jakoś ci ludzie?

Świadek 2: - Tak. No oni tutaj już nie ma tej staruszki. No to z Izraela przyjeżdżali.

Alex: - Tak?

Świadek 2: - Takim mercedesem eleganckim.

Alex: - 9 osób? Przechowali?

Świadek 2: - Tak.

Alex: - No nie jest łatwo dziewięć osób przechować.

Świadek 2: - No bo inne się bojali, że ktoś może gdzieś wydać, czy coś, to też rozmaicie było no, czy ktoś zazdrosny. Bo jak to mówię no Żydy też mieli to złoto to, to. Inny może być, że jakiś zazdrosny, że on coś zyska na tym. Inne się bojali no. Ale tam dziewięć osób...

Zapomniane: - A to jest Morze, czy to inna miejscowość, ci Kryńscy?

Świadek: - Morze w Morzu

Zapomniane: - A to muszę poczytać.

Świadek 2: - I to też do Morzów to było. Tam już nie ma ale byli. To też Zdziśków tu sprowadzali. No i ten rabin był tu z Warszawy. Msza się odprawiała.

Świadek 1: No to w telewizji było.

Zapomniane: - A kiedy to było?

Świadek 2: - W tamtym roku?

Świadek 1: No z rok, może więcej.

Alex: - To nasz szef musiał tu być?

Zapomniane: - No właśnie mówiłam panu Arturowi, że coś mi to Kryński nazwisko mówi.

Świadek 2: - Tylko ona Kryńska nie była, bo jak to jest w tych książkach, nie, że to jak to

tam pisze, te co Polaki przechowywali?.

Zapomniane: - Sprawiedliwi.

Świadek 2: - Sprawiedliwi. To jej nie było, bo ja czytał tę książkę i ona nie była, bo się tam nie podawała, bo jak tam ktoś podawali, no to.

Zapomniane: - Że o niej nie ma nic?

Alex: - To się zdarzało, że nie ma tych osób czasami.

Zapomniane: - Nie życzyli sobie.

Alex: - Nie każdy chciał też.

Świadek 2: - I ojciec jak czasami opowiadał, to niektórych osób nie było też. A tutaj no to. I tak te Żydy niektóre też tutaj byli. Może i tutaj to ja nie wiem może z Siemiatycz tego. Ale jak tu była wojna to się ukrywali po wioskach, czy z gettów uciekali, to też się zdarzało no.

Zapomniane: - A ten gospodarz wiedział o tym, że u niego się ukrywa jakiś człowiek, tak?

Świadek 2: - Wiedział, no ale on był sołtysem, on też trochę był kryty jak to mówi przez Niemców, bo tak to by może by wzięli i rozstrzelali. Ale był sołtysem, to to, a wiadomo co on tam robił. To rozmaicie mogło być.

ZOOM 0063

Zapomniane: - ...w czasie wojny.

Świadek 3: - A gdzie w którym to miejscu?

Zapomniane: - Tu na tym. Na łące tej.

Świadek 3: - Tutaj to u nas? Od jednego człowieka to usłyszałem. Podczas wojny, że uciekał ten Żyd, gdzieś tam dalej, to jeszcze Piotrowscy jak tutaj siedzieli. No i że tam kapusta była i kazał mu uciekać i on uciekał, no i u sąsiadów położył na studnię, karabin nastawił i. Bo tak inni strzelali z krótkiej broni i nie strzelili, a z długiej broni to

Zapomniane: - To sięgnął.

Świadek 3: Sięgnął. Tylko tyle ja więcej nic nie pamiętam, ja nic nie wiem. Bo to i za młody jestem.

Zapomniane: -Bo wiadomo to z opowieści bardziej to się znało

Świadek 3: -Tak tak. A ten człowiek już nie żyje, ten co od niego to, Staś może co przy mleczarni?

Świadek: -Stasiu. To opowiadał?

Świadek 3: -Ty znasz go

Świadek: -No.

Świadek 3: - To on już nie żyje.

Zapomniane: - Nie jeszcze nikogo takiego, kto by to pamiętał?

Świadek 3: - No to kto to taki by był? Nie no takie to już powymierali. Już tu starszych nie ma. Wasza matula była tu najstarsza, nie?.

Zapomniane: -I nie pamięta pan tu z tych opowieści, kim był ten człowiek? Czy był Żydem z Siemiatycz, skąd się tu wziął?

Świadek 3: - Nie wiem. To i moja matula opowiadała kiedyś Żydzi przyjeżdżali, to z Siemiatycz przyjeżdżali i to na nocleg no nieraz tego. No ale jak co to ja się nie

dopytywałem, bo to nie mogę nic więcej powiedzieć. Byli przenocować końmi, bo wtedy to przedwojenne czasy to końmi jeździli, to żeby konia nakarmić, żeby koń odpoczął, żeby tam. To rodzinami nieraz jeździli. To jakaś Rywka, jakaś nie Rywka tam była.

Zapomniane: - Pojawia się.

Świadek 3: - A tak to ja nie, to ja nie pamiętam. A czy on tutaj pogrzebany był ten człowiek, czy jego zabrali, to ja nie wiem.

Zapomniane: - No pojawia się właśnie informacja, że jest, był tu pochowany.

Świadek 3: Był tutaj gdzieś pochowany. Tak. Na wzgórku tam to zawsze kapustę matka sadziła. To zawsze to pole duże było, za tymi drzewami. A tutaj to łąka była to pamiętam.

Zapomniane: - Jakoś między dwoma drzewami miał być zakopany.

Świadek 3: -No właśnie to te drzewa tam byli. Trochę to pamiętam te drzewa.

Zapomniane: - A kiedy one były ścięte?

Świadek 3: - O to trudno mi powiedzieć. To były lata, sześćdziesiąte, siedemdziesiąte, sześćdziesiąte.

Zapomniane: - Czyli bardzo dawno.

Świadek 3: - Bo to stare drzewa byli to. U nas (...)A czy tam coś było to ja nie wiem i w którym to miejscu, nie powiem

Nagranie Fundacji Zapomniane [zapis audio], anonimowy mieszkaniec wsi, rozm. przepr. Agnieszka Nieradko, Aleksander Schwarz, Morze, jesień 2019 r.